

# Bezczel, Chada, Kajman, ZBUKU, Rap Najlepsze

[Bezczel:]

Mamy jeszcze więcej ognia  
Wiesz, Bóg nas błogosławi  
Rap Najlepszej Marki – bierz, kochaj, lub nienawidź!  
Zbyt prawdziwy do VIVY, MTV rap z podwórka  
Zbyt brutalny, niejadliwy by go grała Czwórka  
Some shit, different day  
Wciąż podstawiają nogi mi  
Wciąż te same brudne, mroczne wredne wersy – odbij!  
Nie filozofuje na bicie  
To dla mnie bracie brednia  
Teksty pisze mi życie raczej, nie wikipedia  
Majkę ma zawsze dobre zwrotki  
Każdy wers masz, pizga na morde front kick  
Młode wilki krążą, stare listy węższą  
Jebanym padlinożercom dziś rzucamy świeże mięso  
Potrzebuję świeżej krwi, honorowi dawcy  
Zawsze szczerze i wsparcia sporo od wydawcy  
Cały sercem i duszą  
A oni niech się wożą koty, co się puszą  
No Co ty, to nie ten poziom

To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Precyzyjny, jak szwajcarskie zegarki  
To rap, rap, Rap Z innej bajki  
Z byle kim nie stajemy w szranki  
To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Prawdziwy rap step bierzemy na barki  
To rap, rap, nie z pierwszej łapanki  
Od lat ten rap, ponad każde rangi

[Chada]

Fani dają nam szacunek  
Chcą robić z nami zdjęcia  
A my im nie odmawiamy, dźwigamy ten potencjał  
To nawijak prosto z serca  
Ja wrywam się z utopi  
Buduję nowe życie i mam do tego środki  
Wciąż w oparach konopi trzymamy się na scenie  
Rapem Najlepszej Marki funduję przebudzenie  
W nas ziomek drzemie siła, więc nie masz co się martwić  
Nigdy jak jakiś dacia, zawsze jak aston martin  
To Rap Najlepszej Marki co leszczy upokarza  
Pierwsze miejsce na blokach i w cholernych sondażach  
Na twarzach mamy uśmiech już wie to każdy dzieciak  
Ze z naszymi wersami to nie wolno się sprzeczać  
Nadal na starych śmiechach, trzymamy bracie pułap  
To lepsza perspektywa niż obraz z książki „Gułag”  
My nie bujamy w chmurach, po naszej stronie racja  
To Rap Najlepszej Marki – nie żadna imitacja

To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Precyzyjny, jak szwajcarskie zegarki  
To rap, rap, Rap Z innej bajki  
Z byle kim nie stajemy w szranki  
To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Prawdziwy rap step bierzemy na barki  
To rap, rap, nie z pierwszej łapanki  
Od lat ten rap, ponad każde rangi

[KAJMAN:]

Ambicjami zjadamy ich potencjały  
Mówią, że jedzą z nami a są przystawkami  
Wytrzeszczają gały, tacy ważni cwani

Choć zabijają skillem dalej  
Miedzy nogami masz pizdę  
Suko, pokaż wszystkim swoją bliznę  
Jeden jest po operacji, inny chwiali się delfinem  
Louis Vuitton i crocki, Dom Pérignon  
A wazy 50 kg I marca Cropp to rzeczywistość  
Jedyne co widzę to ich martwy fejm  
Myślą, że to już., to jeszcze nie  
Nie chcą z na mi oko w oko spotkać się  
Zdziwieni że może ktoś im odciąć chleb  
Odchodzę rozpierdalać tych chwastków  
Nie mam ochoty z nimi gadać o fachu  
Szkoda mi tutaj ich zaplutyh majków  
Składaliby się jak trzcina na pół  
Z Danny Trejo zrobiłbym film  
Maczetę vs. wack mc's  
You know what I mean?

To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Precyzyjny, jak szwajcarskie zegarki  
To rap, rap, Rap Z innej bajki  
Z byle kim nie stajemy w szranki  
To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Prawdziwy rap step bierzemy na barki  
To rap, rap, nie z pierwszej łapanki  
Od lat ten rap, ponad każde rangi

[ZBUKU:]

Najlepsza marka w rapie, mów mi złoty rolex  
Wchodzie się nie pierdolę, masz tu stara nową szkołę  
Weź do kieliszków polej, tu u nas na stole syto  
Zostałem rap bandytom, mc's wypłacą mi myto  
Wjechałem z złotą pyta, jebie mnie co oni na to  
Mówi mi ZBUKU – kombinator  
Chuj ci w dupę, prokurator  
Zrobię ten hashtag szmato  
Najlepsza marka w rapie  
Najlepsza stajnia w branży  
Żaden z aws się nie załapie  
W końcu zamknę wam jape  
Strzyżemy laserowo  
Tłum zawsze kiwa głowową, gdy kładę do bitów słowo  
U nas jest rozwojowo, inwestujemy hajsy  
A was tak bardzo boli że zarabiamy na pasy  
Otwieramy te flaszki, pijemy – bo mamy za co  
Wszystkie nasze sukcesy tu zdobywamy swą pracą  
U nas forma i fason i z klasa wydane płyty  
Pozdrawiam całe Step Records - świat jeszcze o nas usłyszy!

To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Precyzyjny, jak szwajcarskie zegarki  
To rap, rap, Rap Z innej bajki  
Z byle kim nie stajemy w szranki  
To rap, rap, Rap Najlepszej Marki  
Prawdziwy rap step bierzemy na barki  
To rap, rap, nie z pierwszej łapanki  
Od lat ten rap, ponad każde rangi